

Prokuratura ściga kobiety i lekarzy za aborcje

9 lutego 2021

Fundacja Pro – Prawo do Życia złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Chodzi o wykonywanie zabiegów aborcji po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zaostrożenia prawa aborcyjnego. Prokuratura wystąpiła do szpitali o dane pacjentek.

Prokuratura wystąpiła do szpitali o udostępnienie dokumentacji medycznej oraz danych pacjentek, które po wyroku TK miały wskazanie do przerwania ciąży z powodów ciężkich i nieodwracalnych wad płodu. Szpital w Białymstoku, między innymi wobec którego zostało złożone zawiadomienie, nie przekazał jeszcze żadnych dokumentów prokuraturze i poprosił o opinię prawników karnistów. Wniosek o możliwości popełnienia przestępstwa złożyła powiązana z Ordo Iuris fundacja anti-choice.

Fundacja Pro- Prawo do Życia przeprowadziła własne śledztwo i uzyskała informacje, w których szpitalach dokonano zabiegów przerwania ciąży już po ogłoszeniu wyroku TK, tj. po 22 października 2020. Ich zdaniem prawo zabraniające „aborcji eugenicznej” weszło w życie z dniem ogłoszenia wyroku, a nie z dniem jego publikacji w Dzienniku Ustaw, co miało miejsce dopiero 27 stycznia 2021.

„Według pozyskanych przez nas danych, w sześciu szpitalach lekarze wciąż zabijali nienarodzonych z powodu przesłanki eugenicznej. Niechłubnymi rekordzistami okazali się: szpital Bielański w Warszawie, gdzie od 22 października do 21 grudnia życie z rąk lekarzy straciło 30 dzieci oraz UCK w Gdańsku – 21 dzieci. Dzieci ginęły również w IMiD-zie w Warszawie (10 aborcji), USK w Białymstoku (5 aborcji), Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie (7 aborcji) oraz Szpitalu Klinicznym

im. Księżnej Anny Mazowieckiej w Warszawie (3 aborcje)” – czytamy na stronie Fundacji.

Dyrektorzy szpitali i prawnicy zapytani przez Dziennik Gazetę Prawną nie zgadzają się z taką interpretacją prawa. „Czekamy na uzasadnienie pisemne wyroku. Nasz dział prawny nie podjął decyzji, która wpływałaby na dotychczasową pracę lekarzy” – mówił rzecznik białostockiego szpitala w rozmowie z DGP. Większość prawników twierdzi, że wyroku TK zaczyna obowiązywać dopiero z publikacją w „Dzienniku Ustaw”, a nie wcześniej. Oznacza to, że do momentu opublikowania wyroku, wykonanie aborcji ze względu na ciężkie i letalne wady płodu było w pełni legalne.

Działania prokuratury mają za zadanie zastraszyć personel medyczny i lekarzy. W świetle obowiązującego prawa, każdy kto pomaga kobiecie za jej zgodą w przerwaniu ciąży może podlegać karze pozbawienia wolności do 3 lat. Prawnicy organizacji pro-life dążą do ukarania lekarzy za wykonywanie swojej pracy – ratowania życia, zdrowia i godności kobiet.

Autorstwo: Rut Kurkiewicz-Grocholska

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)